

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

SPRAWOZDANIE No 150
z dnia 17 marca 1940 roku

Sprawozdanie zawiera stron 10

Skrót sprawozdania

Dopiero teraz wyszło na jaw, że Niemcy wysłali do Finlandii ultimatum z żądaniem natychmiastowego zawarcia pokoju z ZSRR. W przeciwnym razie grozili użyciem siły zbrojnej przeciw Finlandii. W Gdańsku i Gdyni stały już gotowe do odjazdu okręty niemieckie z wojskiem.

Premier fiński Risti oświadczył w parlamencie, że Finiowie spostrzegli się, iż walczą zupełnie sami. Risti odwołał się do sądu potomnych, którzy napewno nie potępia dzisiaj kierowników Finlandii za zawarcie pokoju.

Niemcy i Z.S.R.R. nie mają nic przeciw projektowanemu sojuszowi między Finlandią, Norwegią i Szwecją, byloby tylko nie był on skierowany przeciwko nim.

Niemcy rozpoczęli na wielką skalę ofensywę pokojową, jednym z epizodów której była audiencja Ribbentropa u Papieża. Papież jednak odpowiedział, że nie może być mowy o pokoju bez stworzenia Polski niezależnej. Niemcy mają wystąpić z propozycją utworzenia Polski w granicach dawnego Księstwa Warszawskiego. Chcą oni dla tego projektu skaptować sobie przebywających w Rumunii jako uchodźcy polityków polskich, znanych ze swego nastawienia germanofilskiego.

Odjazd Sumner Wellesa został opóźniony o jeden dzień. Wyjedzie on w środę z Genui.

Do wtorku 19 b.m. spodziewana jest rekonstrukcja gabinetu francuskiego. Ma się ona odbyć pod hasłem wzmocnienia go ludźmi którzyby z pełnią energii dążyli do urzeczywistnienia przedwczorajszej uchwały senatu prowadzenia wojny aż do zwycięskiego końca.

Ksiądz kardynał Hlond złożył prasie oświadczenie o prześladowaniu Kościoła Katolickiego i duchowieństwa w okupacji bolszewickiej.

Profesor J. Kostrzewski, znakomity archeolog, umiera w więzieniu niemieckim. Niemcy zemścili się na nim za całą jego działalność naukową, której owocem było obalenie twierdzeń niemieckich o tym jakoby ziemie nadbałtyckie od wieków były zamieszkałe przez Niemców.

Sojusznicy prowadzą wspólną politykę kolonialną. W związku z tym odbyła się w Paryżu konferencja ministrów kolonii Anglii i Francji.

Władimir d'Ormesson w "Le Figaro", opierając się na polskiej "Białej Księdze" demaskuje obłudę niemiecką. Niemcy, którzy nie tak dawno jeszcze usiłowali wciągnąć Polskę do akcji przeciw Z.S.R.R., dzisiaj są lepszymi eksporterami bolszewizmu na Europę niż sami bolszewicy.

Prezydent Roosevelt w przemówieniu na kongresie towarzystw chrześcijańskich powiedział, że nie może być mowy o pokoju dopóty, dopóki małe narody będą musiały obawiać się swoich potężnych sąsiadów.

Anglia mobilizuje w ciągu kwietnia jeszcze dwa roczniki w ogólnej liczbie 600.000 ludzi.

Angielskie lotnictwo bombardujące dokonało po raz drugi lotu nocnego nad ziemiami Polski.

S P R A W Y W A Z N E

Ratyfikacja fińsko-sowieckiego traktatu pokojowego

Parlament fiński zebrał się w piątek i późnym wieczorem powziął uchwałę, wyrażającą zaufanie rządowi i upoważnienie prezydenta do ratyfikowania traktatu pokojowego z Z.S.R.R. Uchwała zapadła 145 głosami przeciw 3. Prezydent Republiki Fińskiej dokona ratyfikacji traktatu za dwa lub trzy dni.

W czasie obrad parlamentu premier Riti oświadczył m.in., że Finowie spostrzegli się iż walczyli zupełnie sami a siły ich były na wyczerpaniu. Mocarstwa zachodnie zrobiły wszystko co było w ich mocy, by pomóc moralnie. Dalszy bieg wypadków jest znany - mówił Riti - traktat który podpisaliśmy jest teraz przed parlamentem. Przyszłość pokaże czyśmy postąpili dobrze.
/Cała prasa paryska z 17 III 40/.

Niemieckie ultimatum Finlandii

W ubiegły poniedziałek t.j. trzy dni przed zawarciem pokoju do ministra spraw zagranicznych Finlandii zgłosił się poseł niemiecki w Helsinkach i wręczył mu ultimatum rządu niemieckiego. Niemcy żądały, by Finlandia natychmiast podpisała pokój, grożąc w przeciwnym razie interwencją swoich sił zbrojnych.

Wychodzący w Malmö dziennik "Arbete" donosi, że przed tym już od trzech dni wojska niemieckie były skoncentrowane w porcie gdańskim i gdynskim. Statki transportowe były gotowe do podniesienia kotwicy już w poniedziałek i miały się udać do Finlandii pod eskortą okrętów wojennych niemieckich i sowieckich.

Posłanka sowiecka w Sztokholmie zwracała uwagę ministrowi spraw zagranicznych Szwecji, że w razie nieprzyjęcia przez Finlandię ultimatum Niemcy wystąpią przeciw Finlandii wszystkimi siłami. Podobne ostrzeżenie wystosowano do rządów norweskiego i duńskiego. W razie spełnienia groźby niemieckiej Finlandia byłaby wzięta w dwa ognie a nadto Niemcy i Rosja groziły bezpośrednimi represjami militarnymi w stosunku do państw skandynawskich.
/Paris Soir z 17 III 40 i inne/.

Rzeczka i Z.S.R.R. nie mają nic przeciw sojuszowi

skandynawskiemu

Według nadeszłych do Zurichu ze Sztokholmu i Oslo wiadomości projekt wojennego sojuszu między Szwecją, Norwegią i Finlandią napotyka na pewne trudności, chociaż ani Niemcy ani Z.S.R.R. przeciwko takiemu sojuszowi nie powstają, pod warunkiem, że nie będzie on skierowany przeciwko nim.
/Poslednija Nowosti 17 III 40/.

Dyplomatyczna ofenzywa Niemiec

Komentując wielką dyplomatyczną ofenzywę Niemiec "Sunday Dispatch" pisze, że Ribbentrop spodziewa się wysunąć propozycje pokojowe za pośrednictwem Papieża, Roosevelta i Mussoliniego. Plan niemiecki dyskutowany jest obecnie w Rzymie z udziałem Sumner Wellesa. "Sunday Dispatch" dodaje, że Ribbentrop na audjencji u Papieża

S P R A W Y W A Z N E

za usiłował zjednać go dla niemieckiego planu pokoju w Europie. Papiież jednak odrzucił wszelkie rozmowy na ten temat jeżeli to warunki pokoju nie miałyby przewidywać wyzwolenia Polski. Dlatego też Ribbentrop ma obecnie wystąpić z propozycją utworzenia Polski niepodległej w granicach dawnego Księstwa Warszawskiego. Granice tej Polski miały być gwarantowane przez Rzeszę, Z.S.R.R. i Włochy.

Wysłannicy niemieccy mają być wysłani do Rumunii dla przedstawienia tego projektu znajdującym się tam politykom polskim o tendencjach germanofilskich. W Rumunii, jak wiadomo, przebywa obecnie płk Beck.

Ribbentrop ma nadzieję, że wysunięcie tych projektów pozwoli mu wytrącić sprawę polską z rąk sojuszników.
/Le Matin z 17 III 40/.

Opóźnienie odjazdu Sumner Wellesa do Ameryki

W sobotę rano król włoski przyjął Sumner Wellesa. Audjencja trwała około trzech kwadransów. Po audjencji Sumner Welles w towarzystwie ambasadora Stanów Zjednoczonych Philipsa udał się do pałacu Higi, gdzie odbył rozmowę z min. Ciano.

W kwadrans po przybyciu Sumner Wellesa do ministerstwa spraw zagranicznych przybył tam również ambasador niemiecki w Rzymie Mackensen. Z ambasady niemieckiej oświadczają, że wizyta ta nie pozostawała w żadnym związku z rozmowami Sumner Wellesa.

Po rozmowie z min. Ciano Sumner Welles wrócił do ambasady U.S.A., gdzie konferował z ambasadorem amerykańskim Philipsem.

Odjazd Sumner Wellesa do Ameryki, który miał nastąpić we wtorek, został odłożony na jeden dzień i nastąpi nie z Neapolu, jak było poprzemio zamierzone, lecz z Genui w środę 23 na okręcie "Conte di Savoia".
/L'Oeuvre i inne z 17 III 40/.

Przed rekonstrukcją gabinetu francuskiego

Większość dzisiejszych dzienników paryskich poświęca dużo uwagi zamierzonej rekonstrukcji gabinetu francuskiego. Żadne jednak pociągnięcia w tym kierunku nie nastąpią przed wtorkowym posiedzeniem parlamentu. Dyskusja, jaka w Izbie odbędzie się we wtorek, będzie miała wielkie znaczenie polityczne, jak pisze o tym "Le Matin". "Le Jour" zauważa, że zmiany, jakie mają zajść w składzie gabinetu mają na celu zasilenie go i zgrupowanie w okół premiera Daladier ludzi pełnych energii, którzy by zdolni byli podjąć się wykonania zadania zgodnie z wyrażoną przedwczoraj wolą senatu "prowadzić wojnę ze wzrastającą energią aż do zwyciężkiego końca".

Zdania się rozchodzą co do struktury zreorganizowanego gabinetu. Niektórzy z członków parlamentu uważają, że gabinet powinien być zmniejszony liczebnie i składać się z kilku dzielnych osób, z którymi winni współpracować podsekretarze stanu. Inni znowu są zdania, że przeciwnie, gabinet powinien być rozszerzony przez wciągnięcie do niego nowych elementów. Zamiany premiera Daladier w tym względzie nie są znane. Przypuszczalnie poświęci on tej kwestji dzień dzisiejszy.
/Le Matin, Le Jour, Le Figaro i inne z 17 III 40/.

Dział II

P O L S K A

Kard. Hlond o prześladowaniu duchowieństwa i tępieniu
religii przez bolszewików

Kardynał Hlond złożył prasie deklarację, w której przedstawił sytuację duchowieństwa katolickiego na terenach Polski okupowanych przez Sowiety - na podstawie ostatnich informacji. Okazuje się, że bolszewicy przystępują wyrafinowanymi metodami do zniszczenia duchowieństwa katolickiego i tłumienia religii w Polsce. Wypadki masakry księży, aczkolwiek częste, miały jednak charakter sporadyczny i indywidualny, gdyż bolszewicy używają innych sposobów, aby zniszczyć duchowieństwo. Przede wszystkim wpędzono duchowieństwo w krańcową nędzę, konfiskując cały majątek kościelny i wstrzymując im jakiegokolwiek źródła dochodu. Jednocześnie bolszewicy przeprowadzają perfidną propagandę przeciwko religii. Nauka religii w szkołach jest prawie wszędzie zabroniona. Cały wysiłek bolszewików głównie skierowany jest na młodzież i na dzieci, które wychowuje się w bezbożnictwie, natomiast starsi, o ile chcą, mogą zachować swe wierzenia.

W zakończeniu kard. Hlond podkreślił, że pomimo terroru i akcji antykatolickiej ludność polska tłumnie uczęszcza do kościołów i wierzy głęboko w zwycięstwo Polski Chrystusowej.
/La Croix za Havasem w obszernej depeшы z d.17 III, Krótkie sprawozdanie z tego zamieścił Le Temps z 17 III/

Łzy Polski

Pod powyższym tytułem "La Croix" zamieściła na pierwszej stronie recenzję z wydanej obecnie po francusku książki p.t. "Situation religieuse dans les archidioceses de Gniezno et de Poznań". Jest to zbiór dokumentów ujętych w formie raportu przez ks. arcbp. Hlonda o prześladowaniach duchowieństwa katolickiego w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. "La Croix" pisze, że trzeba czytać tę setkę stroniec przepełnionych faktami, które rozrywają serca i wyciskają łzy, a które opisują opłakany los narodu, którego religia jest prześladowana, kult boski zdeptany, jego księża zabici lub wygnani, a wszystko to, co on czcił - przeznaczone na zniszczenie.
/La Croix 17 III/

Wizyta mgr. Leynaud u uchodźców polskich w Algierze

"La Croix" podaje sprawozdanie z pobytu w d.10 marca b.r. arcybiskupa Leynaud wśród kolonii uchodźców polskich w Algierze, na których intencję odprawił mszę św. i do których wygłosił podniosłe kazanie.
/La Croix z 17 III /

W Warszawie 2 miliony mieszkańców

Radio niemieckie w dn.10 III 40 podaje, iż na skutek olbrzymiego napływu ludności w Warszawie, liczba jej miała się jakoby powiększyć z 1.200.000 do prawie 2 milionów mieszkańców, w tem pół miliona przynajmniej bez środków do życia. Władze niemieckie jakoby ułatwiają działalność Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.
/C.D'E/

P O L S K A

Wywłaszczenie ziem przez Litwinów

Radio Rzym podaje wiadomość DNB, iż rząd litewski wydał ustawę wywłaszczającą 20.000 ha ziemi, należącej do właścicieli Polaków w okręgu wileńskim. Ziemia ta zostanie rozdana Litwinom.
/C.D'E/

Prasa w Palestynie o nominacji d-ra Rosmarina

Prasa hebrajska w Palestynie powitała z zadowoleniem nominację d-ra Henryka Rosmarina na konsula polskiego w Tel-Awivie. W artykule, poświęconym tej sprawie, dziennik "Haaretz" przypomina dzieje tej ważnej placówki konsularnej polskiej i stwierdza, że dziesiątki tysięcy obywateli polskich w Tel Avivie witają z radością i uznaniem nominację zasłużonego polityka sjonistycznego na konsula polskiego w pierwszym mieście żydowskim świata, widząc w tym również dobrą zapowiedź na przyszłość, kiedy Polska odzyska wolność i niepodległość.
/Biuletyn Prasy Żydowskiej z 16 III 40/

Nowe ofiary Gestapo

W ostatnich dniach, Gestapo w Warszawie zmaltretowało i pobiło do nieprzytomności b.Delegata Prezydenta Miasta Warszawy na okręg południowy Stanisława Tyszkiewicza i jego żonę. Oboje trzeba było odwieść do szpitala, gdzie do dziś dnia przebywają.

Przemówienie T.Bieleckiego na Radzie Narodowej

"Le Temps" zamieszcza notatkę o przemówieniu T.Bieleckiego, prezesa Stronnictwa Narodowego, wygłoszonym na posiedzeniu Rady Narodowej. "Le Temps" podkreśla w przemówieniu prezesa Bieleckiego ustęp poświęcony prześladowaniu ludności polskiej pod okupacją zarówno niemiecką, jak i sowiecką, i pohaterskiej postawie narodu, oraz tworzącej się armii polskiej we Francji.
/Le Temps z 17 III 1940/

Wysyłanie robotników polskich do Rzeszy

Will Frischauer w lądzińskim "Daily Herald" omawia trudności na jakie napotyka wykonanie planu Goeringa sprowadzenia miliona Polaków na przymusowe roboty do Rzeszy. W samej Polsce ma być jakoby duże zapotrzebowanie na robotnika. Drugą trudnością mają być epidemie panujące w Polsce. Dlatego następne transporty muszą przejść przez kwarantannę.

Co do Warszawy agencje niemieckie przyznają, że w stolicy jest teraz pół miliona mieszkańców bez środków do życia. Ludność miasta wzrosła i wynosi około 2-ch milionów.

Artykuł opisuje następnie stosunki pod okupacją sowiecką według transmisji radiowej z Watykanu z dnia 12 III. Bolszewicy wyrzucili z klasztorów 3 zakony męskie i ich własność zagarnęli.
/Daily Herald Londyn 13 III 40/

P O L S K A

Prof. J. Kostrzewski, umierający w więzieniu niemieckim

Paryski korespondent Ray Brock pisze w prasie amerykańskiej o uwięzieniu profes. Jana Kostrzewskiego: "Archeolog polski o światowej sławie prof. Jan Kostrzewski, uczony, który wykazywał bezpodstawność niemieckich historycznych i etnograficznych praw do "korytarza" - jest dziś umierający w więzieniu niemieckim."

"Władze Gestapo uwięziły dr. Kostrzewskiego w grudniu w uniwersytecie poznańskim, do którego założenia on się przyczynił 20 lat temu. Umieszczono go w areszcie na starej ul. Młynnej.

"Ze źródeł poufnych dochodzą wieści, że prof. Kostrzewski jest umierający z powodu złego odżywiania, zamknięcia w niehigienicznej celi więziennej i złego traktowania, co oddziało fatalnie na osłabiony organizm uczonego. Petycje kilkudziesięciu zagranicznych kolegów uczonego z więcej, jak 20 krajów, aby zapewnić prof. Kostrzewskiemu opiekę szpitalną - pozostały bez skutku."

"Kostrzewski umiera, jako męczennik i należeć będzie do grupy zasłużonych i nieśmiertelnych Polski."

"Jego praca nad wykopaliskami w odkrytym przedhistorycznym osiedlu słowiańskim Biskupin jest znana wszystkim wybitnym archeologom w świecie. Praca ta o wielkim znaczeniu politycznym, społecznym i etycznym stała się potężnym argumentem przeciw niemieckim pretensjom do terytorium i jego bogactw i kraju, którego ziemia wydała świadectwo jej prawowitym władcom Słowianom i Polakom."

"W 5 lat po rozpoczęciu prac wykopaliskowych w Biskupinie, III Rzesza podjęła swoją niespodzianą kampanję najazdu. Kostrzewski został zaskoczony inwazją i był zmuszony do pozostania pod okupacją władz niemieckich. W parę miesięcy potem agenci Gestapo aresztowali go i osadzili w więzieniu, gdzie uczonego oczekuje śmierci." /The Detroit Free Presse i The Washington Post, 5.II.40./

Z Rady Narodowej w Angers

Na piątkowym posiedzeniu Rady Narodowej minister Pracy i Opieki Społecznej p. Stańczyk przedstawił Radzie obecne położenie i potrzeby ludności polskiej w okupowanym kraju, oraz położenie uchodźców w innych państwach. Według sprawozdania p. Stańczyka, położenie ludności polskiej w kraju jest rozpaczliwe, brak jest żywności i odzieży, konieczną jest natychmiastowa pomoc.

Niemcy wysiedlają około 150 000 Polaków miesięcznie z dzielnic zachodnich do Polski centralnej. Zamierzają oni ogółem wysiedlić 4 i pół miliona Polaków z Polski zachodniej.

Mroźna zima szczególnie dała się we znaki ludności polskiej wobec zniszczenia mieszkań i braku opału. P. minister przytacza następnie cyfry ilustrujące stopień zniszczenia Warszawy i oświadcza, że 200 000 ludności miasta Warszawy wymaga natychmiastowej pomocy żywności i odzieży, zaś około 80 000 dzieci potrzebuje odzieży.

Minister Stańczyk udzielał również odpowiedzi na pytania dotyczące spraw Ministerstwa.

/Pat 16 III 40/

P O L S K A

Kardynał Hlond o prześladowaniu Kościoła w Polsce

Kardynał Hlond złożył w Rzymie przedstawicielom prasy oświadczenie w sprawie położenia kleru oraz Kościoła Katolickiego w części Polski okupowanej przez Sowiety.

Bolszewicy dla zniszczenia kościoła katolickiego posługują się metodami coraz bardziej wyrafinowanymi. Dlatego też - powiedział ks. kardynał Hlond - prawie że nie było wypadku dokonania zorganizowanej masakry księży i zakonników w chwili wkroczenia bolszewików do Polski. Były wypadki brutalnego mordowania księży, było to jednak dowodem anarchii, towarzyszącej nieodłącznie marszowi wojsk sowieckich, nie było to jednak objawem świadomej i planowej akcji władz. Przybyłe później G.P.U. szybko położyło kres tym ekscesom i przeszło do działalności metodycznej.

Przede wszystkim postanowiono doprowadzić duchowieństwo do skrajnej nędzy. Wszystkie dobra kościelne zostały skonfiskowane a duchowieństwu pozbawionemu dochodów zabrano nawet najniższe działyki, księża zmuszeni są żyć z jałmużny i to w kraju ograbionym i wygłodzonym. Następnym etapem była dezorganizacja diecezji, zajęcie kurji biskupich i t.p.

Równoległe do tej akcji bolszewicy zorganizowali szczególnie propagandę antyreligijną. Nie jest to już niezgrabna i prostacka propaganda jak dawniej. Ateizm szerzony jest dzisiaj w sposób naukowy. Władze sowieckie zrezygnowały z obelg i bluźnierstw. Głównym dążeniem jest wychowanie dzieci i młodzieży w bezbożnictwie. I tak np. w Białymstoku, gdzie był wielki zakład wychowawczy Ojców Salezjanów zabroniono najpierw nauki religii i chodzenia do kościoła, następnie urządzono w kaplicy kino. Dalej usunięto zakonnic z sierocińca, wprowadzając na ich miejsce młode komunistki, wreszcie 12 grudnia zorganizowano komsomoł a zakonnikom pozostawiono do wyboru: albo przyznać się do bezbożnictwa, albo opuścić miejscowość.

Wychowanie religijne wszędzie zostało zniszczone. Krzyż częściowo pozostawiono, żądając by były umieszczone między portretami Lenina i Stalina. Do każdej szkoły przydzielono komisarza i wszędzie przed dziećmi zrobiono słynne doświadczenie z bezskutecznością prosby do Pana Boga o chleb i taką samą prosbą, skierowaną do Stalina, która skutkowałą natychmiast. Cukierki i chleb mają zdobyć dzieci dla bezbożnictwa. Starsi mogą, jeżeli chcą, zachować wiarę, młodzi muszą być komunistami i bezbożnikami.

Ksiądz Kardynał Hlond stwierdziwszy w końcu na podstawie doniesień, że mimo akcji bezbożniczej bolszewików ludność polska w dalszym ciągu zachowuje wiarę i przywiązanie do kościoła, wyraził przekonanie, że propaganda bezbożnicza w Polsce skazana jest na niepowodzenie, między innymi i dlatego powodu, że nikt nie wierzy w trwałość okupacji bolszewickiej.

/L'Epoque, Excelsior i inne według P.A.T. lub doniesień własnych z 17 III 40/.

Odpowiedź Papieża Prezydentowi Raczkiewiczowi

O nadesłaniu przez Ojca Świętego Piusa XII odpowiedzi Prezydentowi Raczkiewiczowi na jego telegram z okazji I-szej rocznicy wyboru pisać "Le Temps" i "Journal des Debats" 17 III 40.

P O L S K A

Drugi lot angielski nad Polską

Wszystkie dzisiejsze dzienniki paryskie zamieszczają komunikat angielskiego ministerstwa lotnictwa, który mówi, że w ciągu ostatnich 24 godzin pomiędzy innymi lotami wywiadowczymi, angielskie samoloty bombardujące dokonały także lotu nocnego nad obszarami Polski.

/Cała prasa paryska z 17 III 40/.

Minister Frankowski na Quai d'Orsay

Podsekretarz stanu francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych p. Champetier de Ribes odbył w sobotę rozmowę z polskim chargé d'affaires przy rządzie francuskim p. Frankowskim.

/P.A.T. z 16 III 40/.

O polskiej "Białej Księżce"

W dalszym ciągu zamieszczają wiadomość o ukazaniu się polskiej "Białej Księgi" lub też obszernie ją omawiają następujące dzienniki: "Journal des Debats" 17 III i "Action Française" 16 III 40.

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa szwajcarska

Sytuac Rzeszy widziana z perspektywy Targów
L i p s k i c h

"La Suisse" ogłasza artykuł swego korespondenta z Lipska z powodu Targów wiosennych. Targi techniczne były zamknięte, targi próbek - bardzo rozległe, przy czym uwagę zwracały ersatze z ersat-zów. Dotychczasowe bowiem ersatze stały się w pewnym sensie surowcami, z których się produkuje nowe ersatze. Z kredy i węgla robi się materiały i kauczuk.

Szwajcaria była po raz pierwszy reprezentowana na Targach. Przyczym, jak zapewnia korespondent z miarodajnego źródła, udział Szwajcarii w Targach nie ma żadnego celu turystycznego, ponieważ niemiec-ko-szwajcarskie stosunki handlowe są ściśle wyznaczone przez clea-ring.

Rynek futrzany, którego Lipsk był kiedyś ośrodkiem, jest od chwili wywędrowania wzgl. usunięcia Żydów martwą dziedziną. Jedynie karakuły rosyjskie są tu jeszcze wyprawiane w ilościach godnych uwagi.

Restauracje były zaopatrzone we wszystko przez czas Targów, nie było bezmięsnych dni etc., ażeby "cudzoziemiec nie zauważył żadnych zmian z powodu wojny."

/La Suisse 12 III /

Gdzie jest jedność państw skandynawskich?

Prezes parlamentu fińskiego Hakila wygłosił przemówienie radiowe, w którym m.in. powiedział:

"Ze smutkiem musieliśmy stwierdzić, co następuje: Szwecja i Norwegia oświadczyły, iż gotowe są do przeciwstawienia się z bronią w ręku tranzytowi przez ich ziemie wojsk, które mogłyby nas uratować, a to dlatego aby nie wystawić się na najmniejsze niebezpieczeństwo wciągnięcia tych państw w konflikt. Można postawić sobie pytanie, gdzie jest tylekroć ogłaszana jedność państw skandynawskich.

/Pat 16 III 40/

Wspólna polityka kolonialna sojuszników

Samolotem z Londynu przybył do Paryża w sobotę rano angielski minister kolonii Malcolm Mac Donald w towarzystwie kilku wyższych urzędników swego ministerstwa. P. Mac Donald pozostaje w Paryżu do poniedziałku i odbędzie konferencję z francuskim ministrem kolonii p. Georges Mandel w sprawach wspólnej polityki gospodarczej kolonialnej francusko-angielskiej.

/Dzienniki paryskie z dnia 17 III 40/

Zwiększenie wojsk sojusznicznych

"Daily Mail" donosi, że w Turcji zakończyły się pertraktacje między Turcją a Francją i Anglią w sprawie przerzucenia na Bliski wschód jeszcze jednej armii o sile 100 000 ludzi.

/Według Hawasa Posledija Novosti 17 III 40/

Prasa francuska

Wczorajsi wrogowie bolszewizmu Niemcy dziś eksportują go

na całą Europę

Pod tytułem "Les Complices" Władimir d'Ormesson pisze w "Le Figaro":

Dla wytłumaczenia zakończenia wojny w Finlandii niemieckie radio ogłosiło co następuje:

1. Wojna fińsko-sowiecka, tak jak i wojna z Polską, była dziełem Anglii. Anglia popchnęła Finlandię do odrzucenia w końcu lutego liberalnych propozycji Z.S.R.R.;
2. Żądania rosyjskie były całkowicie usprawiedliwione i rząd moskiewski okazał nawet dużo wspaniałomyślności względem Finlandii. Naród wielki przecież ma prawo do posiadania własnych portów dla swego handlu /oto przyjemna dla Polaków deklaracja - uwaga d'Ormessona/;
3. W końcu radio niemieckie oznajmia, że traktat sowiacko-fiński, który daje Z.S.R.R. klucze do Finlandii i do Morza Bałtyckiego jest olbrzymim sukcesem dyplomacji niemieckiej.

A za tym Niemcy są wielce zadowoleni z zainstalowania się Sowietów w Wyborgu i Hangoo. Bolszewizm stał się artykułem wywozowym nie tylko rosyjskim ale i niemieckim.

Autor artykułu zwraca się w dalszym ciągu pod adresem Belgii, Holandii, Szwajcarii, Jugosławii, Węgier, Rumunii, Portugalii i t.d., a także i Italii, przypominając słowa Duce wypowiedziane w Genui, że istnieje w Europie barykada po jednej stronie której znajdują się Sowiety a po drugiej wszystkie inne narody. Zwraca się też do nieszczęśliwej Hiszpanii, która utraciła swoich najlepszych synów w walce z wpływami Moskwy. I oto dzisiaj jedno wielkie mocarstwo chwali się swoimi związkami z bolszewią.

A oto mamy jeszcze jeden dokument, który rzuca nowe światło na cynizm niemiecki. Jest nim "Biała Księga" opublikowana przez rząd polski. Z książki tej dowiadujemy się, że nie tak dawno jeszcze rząd niemiecki usiłował nakłonić Polskę do wspólnego wystąpienia przeciw Z.S.R.R.. Jest to dowód niesłychanej obłądki niemieckiej.

/Le Figaro z 17 III 40/.

Radiowe orędzie Prezydenta Roosevelta

Z okazji kongresu towarzystwchrześcijańskich, odbywającego się w Nowym Yorku, prezydent Roosevelt wygłosił przemówienie radiowe do uczestników kongresu. Roosevelt wskazał, że pokój możliwy jest tylko na zasadach braterstwa i ludzkości. Będzie on rzeczywistością tylko wtedy jeżeli małe narody nie będą potrzebowały obawiać się swoich potężnych sąsiadów. Pokój jest amoralny jeżeli za prawo do niezależnego bytu trzeba płacić krwawą daninę.

Prezydent Roosevelt zakończył swoje przemówienie wyrażeniem ufności i wiary w ostateczny triumf sprawiedliwości, braterstwa, dobra i wiary, które są nieśmiertelne.

/Le Figaro, Poslednija Nowosti i inne z 17 III 40/.

Prasa francuska

Anglia mobilizuje w ciągu kwietnia jeszcze 600.000 ludzi

Dwa nowe roczniki w wieku 25 i 26 lat zostaną w Anglii powołane w ciągu kwietnia, co wyniesie około 600.000 ludzi. Wejście tych dwóch roczników podniesie liczbę zmobilizowanych żołnierzy brytyjskich do 1.850.000. Mężczyźni zaś w wieku 27 lat będą zmobilizowani nie wcześniej jak w czerwcu b.r., po czym będą powołane kolejno następne roczniki.

/Paris Soir z 17 III 40/.

Kredyty wojenne Francji na II-gi kwartał

Izba Deputowanych przedwczoraj uchwaliła przyjęty już przez komisję skarbową projekt rządowy kredytów wojennych na II-gi kwartał 1940 r. w wysokości 55 miliardów franków.

/Le Petit Parisien i inne z 16 III 40/.

Wymiana telegramów

Sumner Welles skierował do Chamberlaina i lorda Halifaxa telegramy z podziękowaniem za przyjęcie, jakiego doznał w Anglii, jak również do premiera Daladier z podziękowaniem za gościnę na francuskiej ziemi. Wszyscy trzej mężowie stanu odpowiedzieli Sumner Wellesowi telegramami.

/Le Figaro z 17 III 40/.

Prasa angielska

Trudna decyzja Mannerheima

Ronald Matthews, korespondent londyńskiego "Daily Herald" pisze ze Sztokholmu, że w ostatnich 10-ciu dniach marszałek Mannerheim przewidywał rozpoczęcie bezwzględnej terrorystycznej kampanii rosyjskiej, która by zrujnowała Finlandię, gdyby nie została podpisana jakakolwiek ugoda. Brał on również pod uwagę możliwość niemieckiej akcji na południu Finlandii i pożogi wojennej ogarniającej całą Skandynawię. Zdawał sobie wreszcie sprawę, że armia fińska musiałaby ulec, za nim wojskowa pomoc aliantów mogłaby nadejść.

/Daily Herald z 13 III 40/.

Członek rządu Włoch wytyka Niemcom ich piractwo

Podsekretarz lotnictwa włoskiego przemawiał na zebraniu włoskiej Izby korporacji w obecności Mussoliniego i skrytykował niemieckie metody wojny w powietrzu i na morzu.

Mówca powiedział, że niemiecka wojna na morzu przekształciła się w piractwo prowadzoną przez szybkie krążowniki na oceanie i przez łodzie podwodne na Morzu Północnym, głównie przeciw statkom handlowym.

Wojna powietrzna też stała się piracką. Wojskowe objekty nie są bombardowane z obawy przed rewanzem. Jeżeli to się zacznie to "siły powietrzne odegrają decydującą rolę w tej wojnie."

/Daily Mail z 16 III 40/.

